

Rzeczpospolita
Warszawa
10/12-11-23
DZ. / Nr 262

KORESPONDENCJA Z BERLINA

Szkoła empatii wobec ofiar wojny w Ukrainie

Owacjami przyjęła berlińska publiczność premierę spektaklu Marty Górnickiej „Matki. Pieśń na czas wojny“ w Maxim Gorki Theater.

JAGODA ENGELBRECHT

21 kobiet z Ukrainy, Białorusi i Polski z dziesięcioletnią Poliną z Kijowa na czele stoi w zwartym szyku na pustej scenie. „Kiedy ptaki wracają na wiosnę i życie się budzi, kobiety i dzieci w Ukrainie chodzą od domu do domu i śpiewają piosenkę zwaną »szczedriwką«” – rozpoczyna spektakl Polina.

To pieśń o szczęściu i zdrowiu wszystkich ludzi – starych, biednych i tych, którzy walczą na wojnie. I teraz, mimo że jest jesień, chór śpiewa dla nas tę „szczedriwkę” – „Na zdrowie dobrym ludziom”. W spektaklu „szczedriwki” łączą się z tradycyjnymi pieśniami ukraińskimi, sloganami politycznymi i osobistymi wspomnieniami performerek.

„Jesteśmy bohaterkami wojny” – mówią w chórze ko-

biety. „Nie wystarcza nam rola oplakujących kości zabitych”.

Naczelnym tematem jest wojna Rosji z Ukrainą. Aktorki śpiewają o traumie kobiet i dzieci gwałconych i torturowanych na oczach bliskich: „O przemocy”, „O gwałcie” – mówi chóralny protest.

Z ironią podsumowują stosunek Europy do tej wojny: „To skandal, że Wschód jest tak daleko”, i nucą kołysankę o dwóch kotkach ze słowami „Aaa, Europa”, by zaraz stwierdzić że „Europa potrzebuje terapii”.

Krytycy teatralni podkreślają wyjątkowość tej trwającej godzinę inscenizacji. „Ta godzina to wieczność i obeszładniające przerażenie” – pisze recenzent „Der Tagespiegel” Rüdiger Schaper, tytułując swój tekst „Szkoła empatii”.

„Berliner Zeitung” mówi o „Wunderwaffe” Marty Górnickiej przeciw wojnie.

Radio rbb podsumowuje: „Jaka szkoda, że Wschód jest tak daleko”. /©©